Rok III. Kraków, dnia 1. stycznia 1910 r. Nr. 1.

Prenumerata dla nieczłonków z przesyłką: Rocznie . . 5 K — h Półrocznie 2 K 50 h

Numer pojedynczy kosztuje 40 halerzy.

# ŁĄCZNOŚĆ

Organ krajowego Związku państw. oficyantów i pomocników kancel. Galicyi zach. wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem (okręg Sądu kraj. wyż. w Krakowie).

„Łączność" wychodzi z początkiem każdego miesiąca.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca: Henryk Kwiatkowski.

**Obowiązkiem każdego członka jest regularne uiszczanie wkładek miesięcznych.**

W myśl uchwały Wydziału Związku, zapadłej na posiedzeniu w dniu 5 grudnia 1909 prosimy usilnie wszystkich członków, by zechcieli niezwłocznie wyrównać zaległości, przyczem musimy zwrócić uwagę Kolegów, zalegających z wkładkami ponad 3 miesiące, że w myśl powyższej uchwały Wydziału bylibyśmy zniewoleni ogłosić ich nazwiska w następnym numerze „Łączności".

Konieczności regularnego płacenia wkładek miesięcznych nie potrzebujemy motywować, gdyż jest ona zbyt jasną i naturalną.

Łącznie z tem „wezwaniem płatniczem" przesyłamy P. T. Kolegom życzenia szczęśliwego Nowego Roku i rychłego zrealizowania naszych postulatów, gdyż przyspieszenie tej chwili zależy w znacznej mierze od materyalnej forsy, jakiej wymaga nieustannie dalsza akcya.

## Sytuacya polityczna.

I znowu rok pracy i walki, rok trosk i zawodów, rok nadziei i rozczarowań dobiegł do końca!

Nadzieje, które przepełniały nasze serca i dusze, które dodawały nam otuchy i siły do dalszej walki i pracy, do cierpliwego znoszenia przeciwności losu, surowości dotyczących nas rozporządzeń i ich twórców, spełzły na niczem, a przynajmniej nie wydały w tym roku owocu.

I nie dziw! Był to bowiem rok nieurodzaju i klęsk elementarnych, rok burz i posuchy, rok walk rozkiełzanych żywiołów, srożących się naprzemian na niwie społecznej. Wyładowanie energii rozhukanych żywiołów nastąpiło jednak w samą porę, zanim przyszło do kataklizmu i wyjałowienia gruntu, który zamiast szlachetnych owoców, rodziłby same dziczki 14-ej sorty, na których uszlachetnienie lata całe składać by się musiały.

Mimo wszystko cieszyć się nam raczej wypada, że zasiew nie został zniszczczony w zarodku, lecz tylko spóźnione przyniesie plony, cieszyć tem więcej, że »tęcza« spółki Krek-Kramarz obiecuje nam, iż tego rodzaju burze już się nie powtórzą.

Zagrożony parlament austryacki wyszedł zwycięsko z poważnej opresyi, zdobył rekord światowy pod względem wytrwałości tak w złym jak i dobrym kierunku, powrócił na razie do względnej równowagi i zabrał się na nowo do konstytucyjnej pracy dla dobra ludów.

Dziś już jednak możemy dać wyraz zapatrywaniu, że znajdzie się wkrótce *modus vivendi*, wyrównają się różnice stronnictw, znikną niesnaski i nastąpi trwała i bezwzględna równowaga i jednomyślność tego ludowego parlamentu w pracach dla dobra społeczeństwa.

Zdaniem P. Prezydenta Ministrów, wyrażonem na posiedzeniu Komisyi budżetowej w dniu 21 grudnia 1909 przedewszystkiem między stronnictwami musi być zawarta ugoda co do programu prac na rok najbliższy, lub przynajmniej na sesyę, która część tego roku musi wypełnić, a prawdopodobnie przeciągnie się w głąb lata.

Do ustalenia podobnego programu pracy dążyć należy koniecznie. Jakkolwiek do pewnego stopnia jest zupełnie jasną rzeczą, co ma być załatwione, to przecież liczba przedłożeń w Izbie wniesionych jest tak znaczna, że musi nastąpić co do tego odpowiedni wybór. Również dla działalności parlamentu niezbędne jest ustanowienie pewnej wytycznej. Jeśli w drodze takiego wspólnego postępowania stronnictw ma być umożliwione załatwienie ważnych spraw, to konieczną jest rzeczą, aby równocześnie nastąpił w politycznych waśniach zastój.

Jedną ze spraw, czekających na parlamentarne załatwienie, jest sprawa ustawowego uregulowania naszych stosunków służbowych i materyalnych, której dotyczą wnioski wraz z projektem ustawy, przedłożone w dniu 26 października 1909 przez posła Marckhla i tow., Dra Tomaszewskiego i tow., w dniu 28 października posła Galla i tow., w dniu 24 listopada 1909 przez posła Cecha i tow., w dniu zaś 3 grudnia 1909 przez posła Prohaskę i tow.

Wnioski te przyjdą prawdopodobnie — wobec zmiany regulaminu, odnośnie do porządku obrad — rychło pod obrady pełnej Izby, która przez przedstawicieli wszystkich stronnictw wyraziła jasno i nie dwuznacznie, jakie stanowisko zajmuje w tej sprawie.

Wszystkie stronnictwa parlamentarne uznały już konieczność realnej pracy, a lex Krek-Kramarz daje w każdym razie rękojmię, że praca ta pójdzie innym trybem, niż dotychczas.

Szkoda tylko, że w posiedzeniach Izby posłów musi nastąpić przerwa — w czasie której będą obradowały Sejmy krajowe — gdy tymczasem może ostygnąć nieco zapał posłów do pracy.

Majw. patent Cesarski z 22 grudnia 1909 dz. p. p. Nr. 206 zwołuje Sejmy krajowe Austryi Górnej, Tryestu, Gorycyi i Gradyski na 27, Styryi, Krainy, Moraw i Śląska na 28, Bukowiny na 29 grudnia 1909, Austryi Dolnej na 3 stycznia, a Solnogrodu na 4 stycznia 1910.

W czasie tym rozpocznie — wedle informacyi »Neue Freie Presse« i dzienników czeskich — prezydent gabinetu br. Bienerth konferencye z kierującymi politykami, celem ułożenia programu pracy i utworzenia większości, która zgodziłaby się ten program pracy wprowadzić w życie. Trzecim punktem rokowań będzie sprawa rekonstrukcyi gabinetu, której przepro-

## Rozporządzenia

**wszystkich ministerstw z 19. lipca 1902 Dz. u. p. Nr. 145, 15. lipca 1906 Dz. u. p. Nr. 141, 23. marca 1907. Dz. u. p. Nr. 88, 24. listopada 1908. Dz. u. p. Nr. 236 i 30. marca 1909 Dz. u. p. Nr. 48, dotyczące oficyantów i pomocników kancelaryjnych przy władzach, urzędach i zakładach panstwowych.**

7. (Ciąg dalszy).

### STATUT

**zakładu zaopatrzenia pomocników[1]) kancelaryjnych, ustanowionych przy władzach, urzędach i zakładach rządowych.**

§ 1.

**Cel Zakładu zaopatrzenia.**

Zakład zaopatrzenia rządowych pomocników kancelaryjnych ma na celu zapewnienie swoim członkom, a w razie ich śmierci wdowom i sierotom po nich, określonych statutami świadczeń.

Świadczenia te są następujące:
1. Płace emerytalne członków;
2. pensye wdowie i dodatki na wychowanie dla dzieci zmarłych członków;
3. pensye sieroce;
4. odprawy;
5. kwartał pośmiertny.

[1]) Wedle 88/07 art. I. „oficyantów".

§ 2.

**Członkowie.**

Być członkami Zakładu zaopatrzenia obowiązani są wszyscy pomocnicy kancelaryjni, ustanowieni na zasadzie pierwszego rozdziału rozporządzenia całego Ministerstwa z dnia 19 lipca 1902, Dz. u. p. Nr. 145[2]).

C. k. Ministerstwo skarbu postanowi w porozumieniu z interesowaną władzą naczelną, czy i pod jakimi warunkami także innym funkcyonaryuszom można pozwolić należeć do Zakładu zaopatrzenia.

§ 3.

**Kiedy się zaczyna i kiedy się kończy uczestnictwo w Zakładzie zaopatrzenia.**

Uczestnictwo w zakładzie zaopatrzenia zaczyna się liczyć od tego dnia, w którym pomocnik kancelaryjny złożył uroczyste przyrzeczenie.

Od tego dnia zaczyna się liczyć z zasady także czas, stanowiący podstawę wymiaru należącej się emerytury; o ile czas służby już przedtem odbytej wyjątkowo może być policzony, o tem stanowi § 18.

Uczestnictwo w Zakładzie zaopatrzenia ustaje z tą chwilą, w której kończy się stosunek służbowy uczestnika jako pomocnika kancelaryjnego.

[2]) Wedle art. III. 141/06 także pomocnice kanc. (wedle 88/07 „oficyantki").

§ 4.

**Środki Zakładu zaopatrzenia.**

Środki Zakładu zaopatrzenia składają się:
1. Z wkładek członków;
2. z dodatków rządowych;
3. z grzywien, wpływających w myśl § 21 rozporządzenia całego Ministerstwa z dnia 19 lipca 1902, Dz. u. p. Nr. 145;
4. z innych przychodów, a mianowicie z zapomóg rządowych, przeznaczonych na pokrycie ewentualnych niedoborów, z legatów, darowizn i t. d.;
5. z przychodów, uzyskanych z korzystnego lokowania powyższych funduszów.

§ 5.

**Wkładki członków.**

Każdy członek winien od chwili przystąpienia do Zakładu zaopatrzenia płacić trzy od sta kwoty, która w danej chwili stanowi podstawę wymiaru emerytury, jako bieżącą, z góry płatną wkładkę miesięczną[1]).

§ 6.

**Dodatek rządowy.**

Rząd płaci za każdego pomocnika kancelaryjnego do należenia do Zakładu zaopatrzenia

[1]) Wedle 88/04 § 4 mają płacić oficyanci kanc. 3·6 od sta, oficyantki kanc. 3·2 od sta, jednak dopiero od chwili uzyskania podstawy emerytalnej w kwocie 1120 K., względnie 1100 K.

wadzenia domagała się »Unia słowiańska« przed drugiem czytaniem prowizoryum budżetowego. Niespełnienie tego życzenia było powodem obstrukcyi.

Rekonstrukcya gabinetu ma nastąpić w połowie stycznia b. r.

W nowym rządzie, który się ma zająć przedewszystkiem zawieszeniem broni w Czechach będzie zasiadało pięciu Słowian.

Aczkolwiek już w latach 1905, 1906 i 1907 pracowała Izba posłów po większej lub mniejszej bezczynności najintenzywniej dopiero koło Bożego Narodzenia, po Nowym Roku zaś opadały jej skrzydła na nowo, to jednak dzisiejszy stan rzeczy usuwa obawę, aby i w roku 1910 miało tosamo nastąpić. Horoskopy przyszłości są dziś jak najlepsze i możemy mieć uzasadnioną nadzieję, że w zimowo-wiosennej sesyi, która ma się podobno rozpocząć w drugiej połowie lutego, zdolność Izby do pracy — której tak długo oczekiwaliśmy — zostanie utrwaloną i że wobec zmienionego regulaminu obrad Izby i projekt naszej ustawy nietylko wejdzie na porządek dzienny, lecz przyoblecze się w realną formę, formę ustawy.

## Posiedzenie Wydziału.

W dniu 5 grudnia 1909 odbyło się w lokalu Związku przy ulicy Zwierzynieckiej l. 22 trzecie zwyczajne posiedzenie Wydziału Związku, w którem wzięli udział członkowie Wydziału i Zarządu Koledzy: prezes Podgórczyk, wiceprezes Kwiatkowski, sekretarz generalny Karaś, II. sekretarz Krzemień, prowadzący księgi kasowe Pałasz, skarbnik Pawlak, zast. skarbnika Brzeziński i członkowie Wydziału Koledzy: Grzesiak, Strojnowski, Stopka (Kraków), Myksa (Bochnia), Wojciechowski (Kalwarya), Wawryk (Nowy Sącz), Solarski (Rzeszów), Woźniak (Wadowice), zastępca członka Wydziału Kol. Fortuna i członkowie Komisyi szkontrującej Koledzy: Hubrich (przewodniczący), Wawrzkiewicz i Książek.

I. Posiedzenie zagaił prezes Kol. Podgórczyk i poświęcił część swego przemówienia zawiadomieniu o śmierci i wyliczeniu zasług I-go wiceprezesa ś. p. Kol. Kogutowicza, którego pamięć uczcili zebrani przez powstanie.

Następnie uchwalono na wniosek Kol. Kwiatkowskiego po krótkiej dyskusyi przestawienie porządku dziennego w następujący sposób:

II. Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia Wydziału.

III. Uchwalenie regulaminu obrad Zarządu i Wydziału tudzież projektu regulaminu obrad Walnego Zgromadzenia.

IV. Sprawozdanie Zarządu z czynności za ubiegły kwartał.

V. Sprawozdanie kasowe.

VI. Kooptacya nowych członków Wydziału.

VII. Wybór I-go wiceprezesa.

VIII. Zatwierdzenie nowo wybranych przewodniczących i mężów zaufania grup.

IX. Zatwierdzenie podziału czynności prezydyum Związku, tudzież instrukcyi dla sekretarzy, skarbnika i prowadzącego księgi kasowe.

X. Urządzenie w karnawale balu Związku.

XI. Sprawy organizacyjne.

XII. Wnioski i interpelacye.

Po przyjęciu bez zmiany i podpisaniu protokołu z ostatniego posiedzenia Wydziału, przystąpiono do III-go punktu porządku dziennego, przy którym przedstawił referent Kol. Kwiatkowski projekty regulaminu obrad Zarządu, Wydziału i Walnego Zgromadzenia Związku, nad którymi obradowano już i przeprowadzono dyskusyę na posiedzeniu Zarządu Związku.

Po ożywionej dyskusyi, w której zabierali głos Koledzy: Grzesiak, Solarski i inni i po uskutecznieniu poprawek w § 6, traktującym o przysługującem przewodniczącemu prawie użycia środków represyjnych w razie zakłócenia porządku, lub nieodpowiedniego zachowania się członka, tudzież w §§ 15 i 16, ograniczających dowolność przemówień, uchwalono regulamin obrad Zarządu Związku w 25 paragrafach w brzmieniu, proponowanem przez referenta.

Regulamin obrad Wydziału, obejmujący 25 paragrafów, uchwalono po uskutecznieniu podobnych poprawek również w brzmieniu przedłożonem, projekt zaś regulaminu obrad Walnego Zgromadzenia przyjęto w 22 paragrafach po uskutecznieniu zmiany w § 5 co do prawa egzekutywy przewodniczącego.

Wszystkie trzy uchwalone regulaminy obowiązują niezwłocznie prowizorycznie, definitywnie zaś od chwili zatwierdzenia przez Walne Zgromadzenie.

Przed przystąpieniem do IV-go punktu porządku dziennego oddał prezes Kol. Podgórczyk przewodnictwo wiceprezesowi, Kol. Kwiatkowskiemu, poczem złożył sprawozdanie Zarządu z czynności za ubiegły kwartał, przedstawił agendy i działalność Zarządu na wewnątrz i na zewnątrz, oraz przedsięwzięte ze skutkiem interwencye i takie, co do których skutek jest oczekiwany, zdał sprawę z odbytego wiecu i delegacyi na wiec lwowski, wreszcie przedstawił sytuacyę polityczną i przebieg akcyi w sprawie ustawowego uregulowania naszych stosunków służbowych i materyalnych, a nadto motywa, które skłoniły wszystkie stowarzyszenia krajowe do żądania stworzenia dla naszego stanu osobnego statusu urzędników państwowych bez rang na wzór urzędników pocztowej kasy oszczędności.

Na wniosek Kol. Myksy i Solarskiego uchwalono przyjąć sprawozdanie do zatwierdzającej wiadomości i wyrazić prezesowi uznanie.

Po złożeniu sprawozdania kasowego przez prowadzącego księgi Kol. Pałasza (punkt V.) i wyjaśnieniu skarbnika Kol. Pawlaka, wedle których stan kasy przedstawia w gotówce wraz z kwotą ulokowaną w Banku galicyjskim kwotę 360 K., uchwalono na wniosek kol. Solarskiego wezwać Kolegów w styczniowym numerze „Łączności“ do uregulowania zaległości, zalegającym zaś ponad 3 miesiące zagrozić ogłoszeniem ich nazwisk w gazecie.

Przy VI. punkcie porządku dziennego przedstawił prezes rezygnacyę Kol. Stramka i Królika z godności członków Wydziału, które przyjęto, poczem przystąpiono do kooptacyi trzech członków Wydziału w miejsce powyższych, tudzież ś. p. Kol. Kogutowicza. W myśl postanowień statutu kooptowano na podstawie list wyborczych z ostatniego Walnego Zgromadzenia Kolegów: Mrozińskiego, Kasayckiego i Giżyckiego.

VII. Na wniosek Kol. Woźniaka i Krzemienia wybrano I. wiceprezesem Związku Kol. Kwiatkowskiego.

Na wniosek Kol. Pałasza wybrano II. wiceprezesem Kol. Giżyckiego (9 głosami przeciw 4, które otrzymał Kol. Krzemień).

Ze względu na rezygnacyę Kol. Stramka przystąpiono również do wyboru I-go sekretarza, którym na wniosek Kol. Solarskiego wybrano jednogłośnie Kol. Krzemienia. Gdy jednak Kol. Krzemień odmówił stanowczo przyjęcia tej godności, a co do nowego wyboru nie doszło do porozumienia, uchwalono na wniosek kol. Pałasza odroczyć wybór I go sekretarza do następnego posiedzenia Wydziału.

Następnie zatwierdzono (VIII. punkt) wybory grup okręgowych: Biała, Nisko, Przeworsk, Rzeszów i Tarnów.

Przed przystąpieniem do IX punktu porządku dziennego: Zatwierdzenie podziału czynności prezydyum Związku, tudzież instrukcyi dla sekretarzy, skarbnika i prowadzącego księgi kasowe, objął napowrót przewodnictwo prezes Kol. Podgórczyk. Referował Kol. Kwiatkowski. Podział czynności i poszczególne instrukcye uchwalono po dyskusyi w brzmieniu, przedłożonem przez referenta.

Sprawę urządzenia balu w karnawale (X. punkt porz. dzien.) uchwalono po dłuższej dyskusyi przekazać do ponownego zbadania Zarządowi Związku i upoważnić go do powzięcia

---

obowiązanego, taką samą kwotę odsetkową, jak dotyczący pomocnik sam (§ 5)[1]).

### § 7.

**Pobieranie wkładek.**

Wkładki na emeryturę potrącane będą pomocnikom kancelaryjnym z ich płacy miesięcznej[2]).

Dodatki rządowe przekazywane będą z dołu.

### § 8.

**Pokrycie wydatków.**

Wypłaty, do których Zakład zaopatrzenia według statutów jest obowiązany, pokrywane będą z funduszów zakładu.

### § 9.

**Warunki do nabycia prawa do emerytury.**

Każdy członek, który ustanowione w § 5 wkładki należycie płaci, nabywa po dziesięciu latach należenia do Zakładu zaopatrzenia w razie niezdolności do służby, stwierdzonej przez lekarza rządowego prawo do pobierania emerytury.

W razie odzyskania napowrót zdolności do służby obowiązują postanowienia § 23, l. 4.

[1]) Wedle 88/07 § 4 dodatek rządowy pozostaje niezmieniony i wynosi nadal 3 od sta.

[2]) Wedle 141/06 zamiast: „z ich płacy miesięcznej“ brzmi: „z miesięcznych poborów ich płacy“.

## Przypadki wyjątkowe.

### § 10.

**Niezdolność do służby przed upływem dziesięciu lat uczestnictwa.**

Pomocnicy kancelaryjni, którzy wskutek choroby lub cielesnego uszkodzenia, nie spowodowanego rozmyślnie, stali się już przed upływem dziesiątego roku uczestnictwa niezdolnymi do służby, podlegają pod warunkiem, że należeli do Zakładu zaopatrzenia najmniej przez lat pięć, takiemu samemu postępowaniu, jak ci, którym dziesięć lat uczestnictwa już się skończyło.

### § 11.

**Przyznanie emerytury bez udowodnienia niezdolności do służby.**

Pomocnikom kancelaryjnym, którzy ukończyli 60 rok życia, a 35 rok uczestnictwa, można na ich prośbę bez przepisanego w innych przypadkach dowodu niezdolności do służby przyznać odpowiadającą statutom emeryturę.

### § 12.

**Podstawa emerytury**[1]).

Za podstawę do wymierzenia emerytury, tudzież wkładek do Zakładu zaopatrzenia, służyć mają kwoty zasadnicze, odpowiadające skalą przepisanym poborom w czynnej służbie, a mianowicie:

[1]) 141/06 i 88/07 zmienia skalę podstawy emerytalnej.

| Roczna płaca w czynnej służbie w miejscowościach klasy | | | | Roczna kwota zasadnicza |
|---|---|---|---|---|
| I. | II. | III. | IV. | |
| k o r o n | | | | |
| 1200 | 1080 | 960 | 900 | 780 |
| 1380 | 1200 | 1080 | 1020 | 900 |
| 1560 | 1320 | 1200 | 1140 | 1020 |
| 1680 | 1440 | 1320 | 1260 | 1140 |
| 1800 | 1560 | 1440 | 1380 | 1260 |
| 1920 | 1680 | 1560 | 1500 | 1380 |

Gdy chodzi o pomocników kancelaryjnych, których płaca roczna w czynnej służbie nie jest wymierzona według powyższego szematu, w takim razie za podstawę wymiaru emerytury przyjmuje się kwotę zasadniczą, odpowiadającą według powyższej skali tej płacy w czynnej służbie, która w obrębie dotyczącej klasy miejscowości najbardziej zbliża się do płacy rzeczywistej.

Jeżeli taka płaca wyjątkowa stanowi średnią dwóch płac, przepisanych skalą dla dotyczącej klasy miejscowości, natenczas kwota zasadnicza stosuje się do płacy bezpośrednio wyższej. C. d. n.

dalszej decyzyi i ewentualnego dalszego zarządzenia.

Na wniosek Kol. Kwiatkowskiego wybrano ze względu na śmierć Kol. Kogutowicza i rezygnacye do sekcyi sądowej Kolegów: Giżyckiego, Grzesiaka i Krzemienia, poczem ze względu na spóźnioną porę i Kolegów zamiejscowych, zakończono posiedzenie o godzinie 7-ej wieczór.

# Widoki.

O przychylności Izby posłów dla naszej sprawy, nie możemy już wątpić. Dowodem jej są liczne wnioski i interpelacye, stawiane w plenum Izby i na posiedzeniach komisyjnych, odnoszące się do ustawowego uregulowania naszych stosunków służbowych i materyalnych. Podpisanie wniosków, dotyczących projektu ustawy przez wszystkie stronnictwa i ponawianie tych wniosków, dają nam rękojmię, że projekt zamieni się w uchwałę, skoro tylko przyjdzie na porządek dzienny Izby. Co do samego meritum rzeczy, co do kwestyi, czy uchwalić się mająca ustawa, przyzna nam takie prawa i beneficya, z którychby wszyscy Koledzy mogli być zadowoleni, nietylko nasuwają się poważne wątpliwości, lecz nawet jest rzeczą całkiem pewną, że nie. Przyczyny tego, szukać należy przedewszystkiem w odporności Rządu wogóle, w szczególności zaś odporności i nieprzychylności Ministerstw militarnych, a wreszcie w braku zgody i jedności samych Kolegów, z których każdy prawie inne stawia żądania i niejednokrotnie nie potrafi rozróżnić, co byłoby dla nas lepszem, a co gorszem. Nie biorąc w rachubę wszystkich różnorodnych życzeń i żądań jednostek, musimy się liczyć z faktem, że tylko zredukowane postulaty ogółu, względnie jego większości mogą być zrealizowane. Stawianie żądań, któreby w pojęciu Rządu były zbyt wygórowane, mogłoby nas narazić na zaprzepaszczenie całej sprawy i na tę, znaną już ewentualność, że uchwała Izby posłów mogłaby nie otrzymać aprobaty drugiej Izby. a gdyby nawet i tę otrzymała, sankcyi Cesarskiej. Otrzymamy tylko to, co Rząd — przyciśnięty do muru — zgodzi się nam przyznać. Najważniejszym czynnikiem, od którego zawisły nasze losy, jest obecnie Komisya parlamentarna dla spraw funkcyonaryuszy państwowych względnie jej subkomitet dla spraw naszych. Jest on niejako pośrednikiem, lawirującym między nami, a rządem, a zadaniem jego jest sformułować i przedstawić w plenum Izby te nasze żądania, które mogą uzyskać zgodę Rządu.

Rękojmią, że subkomitet ów, postara się wybadać należycie, co — ze względu na różnorodne trudności — możliwem jest do uzyskania, jest ta okoliczność, że w subkomitecie tym zasiadają ludzie najwięcej nam przychylni i najlepiej z naszem położeniem i naszemi postulatami obznajomieni, jak poseł Prohaska, German, Marckhl, Moraczewski, a nadto, że wskutek wezwania tegoż subkomitetu, wystosowanego do naszego centralnego Związku „Reichsverband“ w Wiedniu, wybrano z jego łona Kolegów: Schremmera, Gribla, Jachudkę i Hessego, którzy jako experci mają udzielać subkomitetowi wyjaśnień i informacyi odnośnie do naszych postulatów.

Subkomitet ten, odbył w dniu 10 grudnia 1909 r. pod przewodnictwem prezesa p. Marckhla posiedzenie, na którem uchwalono, przedłożone wnioski, dotyczące państwowych oficyantów i pomocników kanc., wziąć pod obrady na następnem posiedzeniu i zaprosić na nie zastępcę Rządu, poczem rozdzielono referaty. Czy posiedzenie to już się odbyło, nie mamy wiadomości.

W każdym razie, akcya jest w pełnym toku. Nasz centralny Związek „Reichsverband“ — nie ograniczając się do roli, przyznanej mu w wyż wspomnianym Komitecie — podejmuje wszelkie starania i kroki, by przyspieszyć chwilę wejścia w życie długo oczekiwanej ustawy.

Na jednej z licznych audyencyi — która miała miejsce w dniu 22 listopada 1909 — zapewnił J. E. P. Prezydent Ministrów br. Bienerth prezydenta „Reichsverbandu“ Kol. Schremmera o swej życzliwości dla naszej sprawy i wspomniał, że „dla urzędników kontraktowych jest coś w toku“, że jednak nie wie jeszcze sam dokładnie o rozmiarach akcyi.

Jeśli nigdzie indziej, to tu mamy dowód, że i Rząd myśli już o naszej sprawie, a że coś myśli, dowodzi również jego zamiar — który przedostał się do naszej wiadomości — podwyższania starszym służbą pomocnikom kanc. płacy dziennej, zamiast zamianowania ich oficyantami. Przeciw takiemu załatwieniu kwestyi, złożono odpowiedni protest. W sprawie tej, interweniuje przedewszystkiem poseł Marckhl.

Zamiarów Rządu, co do całej akcyi dziś jeszcze nie znamy, gdyż Rząd nie złożył jeszcze dotychczas obowiązującego oświadczenia, jakiego zażądał od niego w tej sprawie subkomitet dla spraw urzędniczych.

W każdym razie, ustawę dostaniemy, i to najprawdopodobniej na wiosnę! Prócz tego spodziewać się należy, że jeszcze przed ustawą otrzymamy rozporządzenie, łagodzące surowość niektórych postanowień dotychczasowych rozporządzeń i zmniejszające, wyrządzane nam krzywdy.

Może już noc Sylwestra przyniesie nam jakie zmiany...

# Pierwszy występ.

Separatystyczną działalność i dążność »Związku sądowców« we Lwowie omawialiśmy niejednokrotnie i poza zamiarem stwierdzenia faktu, że separatyzm i niezgoda żadnej klasie społeczeństwa nie przyniosły nigdy korzyści, nie zamierzamy urządzać żadnych napaści na „Związek sądowców“, gdyż nie leży to w naszym programie, który obejmuje działalność dla dobra ogółu Kolegów, działalność, celem ustawowego uregulowania naszych praw i obowiązków. Pomijamy twierdzenia „Związku sądowców“, jakoby tylko Koledzy sądowi mieli powierzone czynności urzędnicze i jakoby tym tylko Kolegom przysługiwało prawo ubiegania się o zamianowanie ich rzeczywistymi urzędnikami państwowymi.

Stwierdzamy tylko, że i oficyanci i pomocnicy kanc. innych dykasteryi pełnią w tymsamym stopniu i w tejsamej mierze służbę przywiązaną do posad urzędników kancelaryjnych, rachunkowych i konceptowych, co jest faktem stwierdzonym i notorycznie znanym, nad którym nie pora szerzej się rozwodzić. Twierdzenie, że tylko sądowi oficyanci winni mieć prawo do posad urzędniczych, gdyż tylko Koledzy sądowi muszą składać egzamina, jest mylnem choćby z tego powodu, że chociaż i urzędnicy kanc. innych dykasteryi nie składają egzaminów, to przecież urzędnicy kanc. sądowi, składający egzamina nie mają przed tamtymi żadnego pierwszeństwa, a złożone egzamina nie nadają im większego znaczenia, ani większych prerogatyw. Tak oficyanci i pomocnicy, jak i urzędnicy kanc. innych dykasteryi mogliby i zgodziliby się bez oporu i szemrania na składanie egzaminów, w którychby mieli okazać zdolności i przygotowanie do powierzonej im służby, gdyby tego od nich zażądano, tem więcej, iż i obecnie nie sądowi oficyanci kanc. posiadają różne, nie wymagane od nich egzamina i kwalifikacye do służby rachunkowej, a nie rzadko i konceptowej.

P. Prezydent Ministrów oświadczył swego czasu delegatom Kolegów sądowych, że sami nic nie mogą uzyskać, gdyż takie same prawa mają i inni ich Koledzy i inne Ministerstwa nie dopuściłyby do takiego wyodrębnienia. Oficyanci pocztowi i kolejowi, którzy, pełniąc służbę ruchu, mogą się łatwiej wyodrębniać, zyskali nie wiele, a oficyanci kolejowi są tylko podurzędnikami. Ta cała kwestya jest jasną i nie wymaga bliższego wytłumaczenia. Natomiast niejasnem jest, czego chce »Związek sądowców«. W numerze 5 swego organu z maja 1909, potępia ten Związek w ostry sposób zaniechane już żądanie rang i motywuje niedorzeczność stawiania takiego żądania, chwali natomiast projekt, w którym domagamy się osobnego statutu na wzór pocztowej Kasy oszczędności.

Dziś domaga się »Związek sądowców« rang. Zamiaru takiego należy zdaniem naszem zaniechać: 1) ze względu na nabyte doświadczenie w r. 1901, 2) ponieważ większość posłów, znających intencye Rządu lepiej od nas, odradza nam tego, 3) ponieważ oficyanci pocztowi i kolej. (przy ruchu) rang nie otrzymali, 4) ponieważ niektórzy urzędnicy wdrażają akcyę przeciw temu, 5) ponieważ urzędnicy wszelkich kategoryi domagają się zmienienia rang i zaprowadzenia automatycznego awansu. Tyle o słuszności „Związku sądowców“, którego pierwszy występ w Ministerstwie z memoryałem, (krytyki zaniechamy) ogłoszony w gazetach i poparty odezwami, porozsyłanemi przez „Związek sądowców“ do wszystkich Kolegów winien im zapewne zjednać wszystkich Kolegów. Przynależność do jakiejś organizacyi jest rzeczą sumienia. Zwracając uwagę na dobro ogółu i na możliwość osiągnięcia celu jedynie w jednej i zgodnej organizacyi, pozostawiamy wolną wolę i wolny wybór tym Kolegom, którzy po niejasnej taktyce i pierwszym oficyalnym występie »Związku sądowców« spodziewają się może więcej niż po owocnej w 4 rozporządzenia i bliskie wydanie ustawy, nierozgłaszanej, lecz cichej pracy organizacyi naszej, innych krajowych i centralnej, dla których wyczekiwanie w przedpokojach ministeryalnych i kuloarach parlamentarnych nie jest rzeczą nadzwyczajną, lecz codzienną.

## W sprawie mianowania kancelistów Namiestnictwa.

W ubiegłym roku nadało c. k. Namiestnictwo we Lwowie około 100 posad kancelistów Namiestnictwa podoficerom, obdarzonym certyfikatem, z których nie wszyscy posiadali odpowiednie warunki. Mimo iż o posady te kompetowało kilkuset oficyantów kanc. z kilkunastoletnią praktyką kancelaryjną, a nawet ze szkołami średniemi, nie został ani jeden zamianowanym.

Na wniosek kol. Wierzbickiego, postawiony na Zgromadzeniu w Nowym Sączu, opracował tut. Związek w tej sprawie memoryał, który, po porozumieniu z bratnim Związkiem »Unia« we Lwowie przedkłada obecnie P. Namiestnikowi dla Galicyi J. E. Drowi Michałowi Bobrzyńskiemu.

Treść memoryału podamy Kolegom w następnym numerze.

## Kolegom sądowym do wiadomości.

Na skutek licznych zapytań kolegów sądowych, egzaminowanych i prowadzących samodzielnie Oddziały kanc. co do nadania im posady wyżej kwalifikowanego, wyjaśniamy, że każdy egzaminowany Kolega, proszący o posadę wyżej kwalifikowaną, jest trzymany w ewidencyi w odnośnym zapisku, do której zostaje zaraz wpisany.

Posady takie nadawane są 2 razy w roku t. j. w czerwcu i grudniu i to kandydatom liczącym najwięcej lat służby. Ponieważ ilość posad wyżej kwalifikowanych jest ograniczoną, przeto nadanie takiej posady następuje dopiero po opróżnieniu się którejś z tych posad.

Urgowanie zatem Prezydyum Sądu o załatwienie prośby o posadę kwalifikowaną i t. p. jest zupełnie zbyteczne i szkoda wydatków na stemple, gdyż nadawanie tych posad następuje ściśle wedle kolei lat służby i w tym celu Prezydyum odnosi się zawsze przed nominacyami do Przełożonych Sądów z zapytaniem, czy odnośny oficyant, zanotowany w zapisku, prowadzi jeszcze samodzielnie oddział kancelaryjny.

# Dodatek 100 K.

## zamiast płacy wyższej kwalifikacyi.

W Nrze 6 »Łączności« z czerwca 1909 roku poruszyliśmy kwestyę przyznawania Kolegom sądowym, prowadzącym samoistnie oddziały kancelaryjne i posiadającym I. egzamin kancelaryjny, nie pobierającym natomiast płacy wyższej kwalifikacyi pomyśli rozporządzenia wszystkich Ministerstw z 19 lipca 1902 dz. p. p. Nr. 145 dodatku w kwocie 100 koron rocznie.

Dotychczasowe zabiegi naszego Związku i in-

nych Związków i Stowarzyszeń krajowych oraz centralnego Związku »Reichsverband« w Wiedniu, nie odniosły dotąd pożądanego skutku.

Aczkolwiek rozporządzeniem z 6 listopada 1906 Z 23533 przyznaje Ministerstwo sprawiedliwości po porozumieniu z Ministerstwem skarbu dodatek w kwocie 100 koron rocznie tym tylko oficyantom kancelaryjnym, którzy **obecnie** (w dniu wydania rozporządzenia) pełnią służbę urzędniczą i złożyli ze skutkiem pierwszy egzamin kancelaryjny, a nie mają posady kwalifikowanej po myśli § 10 rozporządzenia wszystkich Ministerstw z 19 lipca 1902 dz. p. p. Nr. 145, to jednak nie dajemy za wygraną i czynimy usilne starania, aby i tym Kolegom, którzy później złożyli egzamin, lub objęli kierownictwo oddziału, przyznano wspomniany dodatek w kwocie 100 K., zanim otrzymają posadę kwalifikowaną, których ilość wynosi $\frac{1}{5}$ część ogólnej liczby posad oficyantów odnośnej dykasteryi, względnie danego okręgu.

Starań w tym kierunku nie możemy zaniechać tem więcej, że jeśli nic innego to przynajmniej niebywała i z dniem każdym wzrastająca drożyzna winna skłonić sfery miarodajne do przyznania odnośnym Kolegom tych beneficyów, jakie przyznała innym przed laty trzema i choć w czasie zbyt niedawnym, to jednak o wiele znośniejszym od dzisiejszego.

# KRONIKA.

**Policzalność innej służby państwowej.** W dniu 30 paźdz. 1909 r. wniósł poseł Mastalka i tow. interpelacyę w sprawie uregulowania czasu służby urzędników państw., którzy przed wstąpieniem do służby państw. byli gdzieindziej zajęci i w sprawie zmiany ustawy o przynależności.

**Dodatek drożyźniany.** W dniu 1 grudnia 1909 r. postawił Dr. Pittako i tow. wniosek o wypełnienie życzeń służby państw. w Tryeście, Pola i Gorycyi i przyznanie dodatku drożyźnianego urzędnikom niższych rang i służbie państw. w tych miejscowościach.

**Organa wykonawcze sąd.** W dniu 2 grudnia 1909 r. zgłosił Dr. Jäger i tow. wniosek w sprawie uregulowania poborów i stosunku służbow. organów wykonawczych sąd. i dozorców więzień, poseł Cech w sprawie sług pomocniczych.

**Urzędnicy kontraktowi.** W dniu 3 grudnia 1909 r. zgłosił poseł Prohaska i tow. wniosek w sprawie polepszenia stosunków materyalnych i awansowych państw. urzędników kontraktowych. Takisam wniosek zgłosił w d. 22 grud. poseł Burival i tow.

**Poseł Burival i tow.** zgłosili w dniu 2 grudn. 1909 r. wniosek w sprawach: 1) przyznania zniżek kolej. dla funkcyonaryuszy i robotników kolej. 2) uregulowania stosunków funkcyonaryuszy pocztowych, 3) podwyższenia emerytur dawnych pensyonistów kolej., 4) uregulowania stosunków służb. dozorców więzień.

**Taksy służbowe.** Na posiedzeniu Izby posłów w dniu 15 grudnia 1909 r. postawił poseł Dr. Mühlwert i towarzysze wniosek w sprawie zniesienia taks służbowych, opłacanych przez funkcyonaryuszy państwowych przy nominacyach i awansach.

**Pragmatyka służbowa.** Poseł Sviha i tow. zgłosili w dniu 15 grudnia 1909 r. wniosek w sprawie wydania pragmatyki służbowej dla funkcyonaryuszy państwowych.

**Awans pocztowych urzędników ruchu.** Wedle „Korr. Wilhelm" zamianowano obecnie 134 oficyałów pocztowych starszymi oficyałami pocztowymi, a 190 asystentów pocztowych oficyałami pocztowymi. Po uwzględnieniu mianowań, które miały miejsce z początkiem roku, okazuje się, że w roku 1909 zamianowano 288 oficyałów pocztowych starszymi oficyałami, a 466 asystentów pocztowych oficyałami pocztowymi. W r. 1908 wynosiła liczba takich mianowań 323, względnie 375.

# Komunikaty Związku.

## Pokrzywdzeni.

W sprawie policzalności nieuwzględnionych lat służby oficyantów kanc., spędzonych w innej dykasteryi służby państwowej, wdraża Związek odpowiednie kroki.

Co do czasu służby wojskowej zaznacza się, że ewentualnie tylko ta część służby wojskowej mogłaby być policzalną, która przewyższa normalny obowiązkowy czas służby wojskowej. O policzenie całego czasu służby wojskowej Związek nie może czynić zabiegów, gdyż byłoby to bezskutecznem, a cała akcya ucierpiałaby na tem. O rezultacie zawiadomimy Kolegów w swoim czasie.

## Uczestnictwo w Zakładzie zaopatrzenia.

Ustęp 2 §. 2 statutu Zakładu zaopatrzenia pomocników (obecnie oficyantów) kancelaryjnych brzmi: »C. k. Ministerstwo skarbu postanowi w porozumieniu z interesowaną władzą naczelną, czy i pod jakimi warunkami także innym funkcyonaryuszom można pozwolić należeć do Zakładu zaopatrzenia«.

Ponieważ odnośne rozporządzenie dotychczas się nie ukazało, na czem cierpią wszyscy pomocnicy kanc., a szczególnie obarczeni rodziną i latami służby, wdroży Związek — niezależnie od starań o mianowanie pomocników kanc. oficyantami po 3 latach służby — akcyę również i w tym kierunku, by skłonić miarodajne władze do wydania odnośnego rozporządzenia.

## Nominacye.

Uchwałą Wyższego Sądu krajowego w Krakowie zamianowani zostali oficyantami, następujący pomocnicy kanc.:

J. Krzyżak (Leżajsk), Pasterski (Biecz), Bajorek (Podgórze), Lewandowski (Tarnów), Piórko (Bochnia), Gottfryd (Kraków), Baran (Dębica), Kogut (Gorlice), oficyant Zakładu karnego w Wiśniczu Franciszek Ozimek dla Tuchowa, oraz H. Hubrich dla departamentu rachunkowego c. k. Sądu kraj wyż.

## Wolne posady:

Posada pom. kanc. względnie oficyanta przy c. k. Zakładzie karnym w Wiśniczu. (Podania przez Dyrekcyę wspomnianego Zakładu do Nadprokuratoryi Państwa w Krakowie).

Posada pom. kanc. jest do obsadzenia od 15 stycznia 1910 przy c. k. Urzędzie podatkowym w Nowym Sączu. Podania wnosić należy natychmiast.

Przy Sądzie powiatowym w Limanowej wakują dwie posady pomocników kanc.

Egzaminowani woluntaryusze mają pierwszeństwo. Podania należy wnosić natychmiast.

## Nowi członkowie.

W miesiącu grudniu przystąpili do Związku następujący koledzy:

**Bochnia**: Wiktor Wełna, Józef Kowalski.
**Grybów**: Ludwik Matuszek.
**Kraków**: Antoni Rachwał, Józef Gliniecki.
**Tarnobrzeg**: Jan Krasoń, Marcin Kulig, Alfred Dukiet, Wincenty Kaput, Jan Kuraś, Maryan Thuna, Stanisław Uchański, Franciszek Słomka, Franciszek Marek, Stanisław Mróz, Andrzej Karakiewicz, Wojciech Stala, Stanisław Śmiegowski, Franciszek Gil.
**Wadowice**: Jakób Mroczek.
**Wieliczka**: Kazimierz Krupski.

## Sekcye.

W miejsce ś. p. kol. Kogutowicza tudzież kolegów: Królika i Stramka, którzy złożyli godność członków Wydziału, wybrano na posiedzeniu Wydziału Związku w dniu 5 grudnia 1909 do Sekcyi sądowej kolegów: Maksymiliana Gizyckiego, Józefa Grzesiaka i Alojzego Krzemienia. Sekcya sądowa w nowym składzie ukonstytuowała się, wybierając przewodniczącym Kol. Giżyckiego.

Przy sposobności zawiadamiamy Kolegów, że przewodniczącym Sekcyi politycznej wybranym został kol. Henryk Kwiatkowski, zaś Sekcyi skarbowej kol. Włodzimierz Suchodolski.

## ZABAWA TANECZNA Z KOTYLIONEM.

Na podstawie uchwały Wydziału i Zarządu Związku urządza »Łączność« Związek krajowy państw. oficyantów i pomocników kanc. dla Galicyi zachodniej wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem w dniu 6 lutego 1910 r. w sali Strzeleckiej przy ul. Lubicz w Krakowie zabawę taneczną z kotylionem, na którą P. T. Kolegów miejscowych i zamiejscowych uprzejmie zaprasza

Za Komitet:

Henryk Kwiatkowski, wiceprezes Związku i sekretarz Komitetu.
Karol Podgórczyk, prezes Związku i przewodn. Komitetu.
Jan Pałasz, skarbnik Komitetu.

Wstęp tylko za zaproszeniami.

Bilet wstępu (pojedynczy) 3 K.; bilet familijny (3 osoby) 6 K; bilet akademicki i dla członków (za okazaniem legitymacyi) 2 K.

**Dochód przeznaczony na fundusz zapomogowy dla niezaopatrzonych wdów i sierót. Łaskawe naddatki przyjmuje skarbnik Komitetu Kol. Jan Pałasz, oficyant kanc. sąd. w Krakowie ul. św. Jana (Sąd. pow. cyw.).**

Początek o godzinie 8 wieczór. Muzyka 20 p. p.

Toaleta wieczorowa. Bukieciki na miejscu.

**P. T. Kolegów tak miejscowych, jak i zamiejscowych prosimy, aby zechcieli jak najrychlej przesłać na ręce prezesa Związku imienną listę gości (z podaniem ich stanowiska) dla których życzyliby sobie uzyskać zaproszenia. Zaproszenia i bilety wydaje się w lokalu Związku przy ul. Zwierzynieckiej l. 22 codziennie od godziny 7 do 9 wieczór.**

# Od Zarządu.

Wszelkie posyłki i korespondencye należy przesyłać do rąk prezesa, Kolegi **Karola Podgórczyka**, oficyanta przy c. k. Sądzie krajowym w Krakowie, ulica Grodzka.

Wpisowe i wkładki do rąk skarbnika, Kolegi **Jana Pawlaka**, oficyanta przy c. k. Sądzie powiatowym cywilnym w Krakowie, ulica św. Jana.

**Wszelkich informacyi udziela się członkom w lokalu Związku, ul. Zwierzyniecka l. 22, I. piętro, w każdy wtorek i piątek od godz. 6 do 8 wieczór.**

**Kolegów, nie będących jeszcze członkami Związku, wzywamy, by jak najrychlej zgłosili swe przystąpienie.**

Wpisowe wynosi 60 halerzy, wkładka miesięczna 60 halerzy.

# Od Redakcyi.

Wszystkie pisma i korespondencye, jakoteż artykuły, które mają być w organie zamieszczone, upraszamy nadsyłać na ręce odpowiedzialnego redaktora, Kolegi Henryka Kwiatkowskiego, oficyanta c. k. Biura administracyi klinik w Krakowie ulica Kopernika l. 7.

Pism i korespondencyj nie podpisanych Redakcya zamieszczać nie będzie.

Tajemnica autorska ściśle zastrzeżona

**Kolegów, reflektujących na zmianę miejsc, wymienionych w organie, zawiadamia Redakcya, że odnośne listy, dotyczące wspomnianej zamiany, odstępuje niezwłocznie Kolegom, którzy spowodowali umieszczenie odnośnego ogłoszenia.**

## Zamiany miejsc.

**Oficyant kancel. c. k. Starostwa o. p. w Nowym Sączu** zamieni swe miejsce służbowe z jednym z P. T. Kolegów Galicyi zachodniej.

Zgłoszenia do rąk redaktora (XI).

**Oficyant kanc. w Prezydyum c. k. Dyrekcyi Skarbu we Lwowie** zamieni miejsce służbowe z kolegą z Krakowa, jednak pod warunkiem **zwrotu wydatków, połączonych z przeniesieniem.**

Zgłoszenia do rąk redaktora.

Czcionkami drukarni „Głosu Narodu" w Krakowie, pod zarządem J. R. Dobrzańskiego. — Nakładem: „Związku rządowych pomocn. kancel. urzędników w Krakowie.